

Z adhortacji Gaudete et Exultate o świętości

Nie myślimy tylko o tych, którzy są już beatyfikowani lub kanonizowani. **Duch Święty rozlewa świętość wszędzie w świętym i wiernym ludzie Bożym.** [...] Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. **W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widze świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”,** świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są **„klasą średnią świętości”.** **Dajmy się pobudzić znakami świętości,** jakie ukazuje nam Pan poprzez najpokorniejszych członków tego ludu, który „uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa, szerząc o Nim żywe świadectwo przede wszystkim życiem wiary i miłości”. Pomyślmy, jak sugeruje nam św. Teresa Benedykta od Krzyża, że poprzez wielu z nich budowana jest prawdziwa historia: **„W najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci.**

Św. Maksymilian

„Co z Ciebie wyrośnie?”. Zadawane najczęściej bez większych kontekstów... Również przyszły święty usłyszał je z ust swej matki. Wstrząsnęło ono małym Maksymilianem. Czy można uznać, że to był początek uświadamiania sobie powołania? – wspomina po latach sama matka o. Kolbego,

Marianna. Opowiada ona, że po jednym z takich pytań, Mundek (Rajmund to imię chrzcielne o. Maksymiliana) był bardzo zamyślony. Kiedy matka prosiła go, aby wyznał przyczynę swojego strapienia, ten ze łzami w oczach powiedział, że kiedy usłyszał pytanie: **„Co z Ciebie wyrośnie?”**, natychmiast pobiegł zapytać o to Maryję. Klęczał przed Jej obrazem pytając: **„Co ze mnie wyrośnie?”**. Wówczas **Maryja miała stanąć przed nim i ukazać mu dwie korony, jedną białą, a drugą czerwoną.** Biała oznaczała wytrwanie w czystości, czerwona łaskę męczeństwa. Matka Boża zapytała, którą z nich wybiera. Rajmund wybiera obie, na co Maryja serdecznie się do niego uśmiecha i znika. Ta wizja z pewnością wywiera duży wpływ na dziecięcą wrażliwość Rajmunda, ale tak jak powiadam, trudno mówić o świadomości powołania, która rodzi się właśnie w tej chwili. **Dziś eksperci mawiają, że uświadomienie sobie powołania następuje zwykle między 10, a 14 rokiem życia.** Przykład o. Maksymiliana potwierdzałby tę tezę, ponieważ decyduje się on na wstąpienie do Małego Seminarium OO. Franciszkanów we Lwowie, w kontekście misji świętych wygłoszonych przez o. Peregryna Haczelę w Pabianicach w 1907 roku. Rajmund ma wówczas 13 lat. Trzeba jednak powiedzieć, że z pewnością wcześniejsze doświadczenia służą swoistemu przygotowaniu do tej decyzji. Wspomniana wizja, ale również duch prawdziwej pobożności w domu rodzinnym, lekcje języka łacińskiego, które pobiera u proboszcza i pewnego aptekarza w Pabianicach. Wszystko to składa się na obraz chłopca, który jest gotowy wewnętrznie na przyjęcie łaski powołania, kiedy Bóg z nią do niego przychodzi.

(www.franciszkanie.qdansk.pl/2011/02/19/musze-byc-swietym-i-to-jak-najwiekszym/)

Św. Dominik Savio

1. **„Czuję potrzebę i pragnienie, aby zostać świętym.** Nie myślałem nigdy, że jest to takie łatwe. Muszę zostać świętym”.
2. „Maryjo, oddaję Ci moje serce. Pozwól, by ono odtąd już zawsze należało do Ciebie. Panie Jezu i Maryjo, bądźcie moimi przyjaciółmi! Proszę Was jednak, pozwólcie mi raczej umrzeć, niż gdybym miał to nieszczęście popełnić, choćby tylko jeden grzech”.
3. **„Tu, na ziemi, świętość polega na tym, aby stale być radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki”.**
4. **„Poproś Jezusa, aby uczynił cię świętym.** W końcu tylko On może to zrobić”.
5. **„Spowiadaj się regularnie i przystępuj do Komunii świętej tak często, jak tylko możesz”** – pisał w liście do przyjaciela.
6. „Nie jestem w stanie zrobić czegoś wielkiego, ale chcę robić wszystko – nawet te najmniejsze rzeczy – na większą chwałę Boga”.
7. „Jeśli uda mi się uratować tylko jedną duszę, to jestem pewien, że również moja będzie zbawiona”.
8. **„Nie potrzebuję niczego z tego świata, aby być szczęśliwym. Potrzebuję jedynie widzieć Jezusa w niebie, którego widzę i adoruję na ołtarzu oczami mojej wiary”.**
9. „Ludzie nigdy nie powinni zapominać o modlitwie do Maryi, jak długo będą żyć”.
10. Jego ostatnie słowa brzmiały: **„Do widzenia, ojcze! Do widzenia! O, jakie piękne rzeczy widzę!”** Pius XI powiedział o nim: **„Mały święty, ale gigant ducha”.**

(<https://ostroda.salezjanie.pl/pl/aktualnosci/la-morte-ma-non-peccati>)

Bł. Carlo Acutis

Carlo urodził się w 1991 roku w Londynie. Przełom lat dziewięćdziesiątych sprawił, że Internet wygląda tak, a nie inaczej. Carlo się w tym odnalazł, miał paczkę kumpli, z którymi razem rozgryzali wirtualny świat. Kochał algorytmy, a po domu chodził w koszulce z napisem „naukowiec informatyk”. Oprócz tego uwielbiał muzykę i uczył się grać na saksofonie. Podczas wizyty w jednym z muzeów Carlo trafił na wystawę mówiącą o cudach eucharystycznych. Było to dla niego odkrycie, bo nie zdawał sobie wcześniej sprawy, że takie cuda istnieją. A skoro on, wierzący chłopak wychowany z Internetem, nie wiedział o tym, to ile więcej takich osób jest na świecie. Szybko zaczął zgłębiać tajniki tworzenia stron internetowych, żeby założyć portal o cudach eucharystycznych uznanych przez Kościół. I trafił w dziesiątkę. Strona cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem również poza Włochami. Jego osobistym odkryciem było również to, że Internet może służyć ewangelizacji. Zaczął tworzyć inne strony i wspomagać swoimi zdolnościami różne środowiska. Wykorzystywał je dla wspólnej sprawy: Boga zaprosił do Internetu, Internet do Kościoła, a jedno i drugie wykorzystywał do pomagania. Ochrzcił świat cyfrowy, żeby zrobić coś dobrego. Jego życiowym mottem było: **„Wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako fotokopie”**. Zmarł 12 października 2006 roku i zgodnie z prośbą spoczął w mieście św. Franciszka.

(<https://deon.pl/wiara/duchowosc/bez-niego-nie-byloby-katolickiego-internetu-mlody-prorok-ktory-przeczuwal-swoja-smierc,485394>)

Cytaty o świętości

Mów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im:
Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty,
Pan, Bóg wasz! (Kpł 19, 2)

Wielka świętość polega na wypełnianiu małych obowiązków (św. Josemaría Escrivá de Balaguer)

Nie lękajcie się świętości! Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie pośród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne synów Bożych (św. Jan Paweł II)

Błogosławieni i święci byli osobami, które nie szukały z uporem własnego szczęścia, ale całkiem po prostu chciały uczynić dar z siebie, ponieważ dotarło do nich światło Chrystusa (Benedykt XVI)

Świętość nie czyni cię mniej ludzkim, ponieważ jest spotkaniem Twojej słabości z siłą łaski.
(Papież Franciszek)

Świętość nie jest przywilejem nielicznych, lecz powołaniem wielu (Regina Brett)

Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. (Mateusza 5:19)

Pod redakcją ks. Przemysława Filipkiewicza
Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 97

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałiłem się o chwale Pana Boga



Wyrażenie, które słyszymy w Biblii z ust Boga: **„Bądźcie świętym jak Ja jestem święty”**, oznacza dla ludzi to samo, co słowa: **„Kochajcie tak jak Ja kocham”**.

Bóg pragnie, abyśmy przede wszystkim naśladowali Go w miłości, ale nie jesteśmy w stanie uczynić tego o własnych siłach. Potrzebujemy łaski Boga i On nam jej udziela. Duch Święty Trzecia Osoba Boska przychodzi do nas ze swoimi darami i czyni nas zdolnymi, aby kochać Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego. Pragnij kochać jak Bóg, a będziesz święty.

(Ks. Adam Wilczyński)